

KS. MIROSŁAW KALINOWSKI

## ZADANIA PASTORALNE KAPELANÓW W SPOŁECZEŃSTWIE PLURALISTYCZNYM

Podstawowe zasady działalności duszpasterskiej, mające swoje podstawy w Objawieniu i w tradycji chrześcijańskiej, nie podlegają kwestionowaniu ani zmianom. Realizacja duszpasterstwa warunkowana jest jednak czynnikami miejsca i czasu, w efekcie czego duszpasterstwo w każdym okresie ma wiele problemów i otwartych pytań. Dotyczy to zarówno praktycznej działalności Kościoła w ogóle, jak i poszczególnych jego funkcji, duszpasterstwa zwyczajnego, nadzwyczajnego, specjalnego i specjalistycznego. Podstawą teologiczną duszpasterstwa jest odwieczny zamysł Boga nawiązania osobowego kontaktu ze wszystkimi ludźmi prowadzącego do proklamowania orędzia zbawienia przyniesionego przez Jezusa Chrystusa.

W duszpasterstwie specjalnym doniosłą rolę pełnią duszpasterze-kapelani, ze szczególnym uwzględnieniem kapelanów szpitalnych, hospicyjnych i więziennych. Ukazywanie rangi i ważkości ich zadań nigdy nie jest nadmierne. Istnieje wiele racji uzasadniających zestawienie tych posług, wśród których przede wszystkim należy wskazać na indywidualny wymiar posługi duszpasterskiej, sytuujący ten rodzaj aktywności pastoralnej w ramach duszpasterstwa specjalnego, oraz podobną sytuację psychospołeczną osób – adresatów posługi kapelanów. Nie bez znaczenia jest tu również fakt, iż kapelani szpitalni i po części hospicyjni pozostają w stosunku pracy z Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej, a kapelani więziennictwa z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jakakolwiek forma stosunku pracy

z góry zakłada rodzaj relacji pracownik–pracodawca, a ich przebieg uzależniony jest od wielu czynników, zarówno formalnych, jak i merytorycznych. Reforma struktury służby zdrowia w Polsce, powstanie Kas Chorych, kontraktowanie usług medycznych, zatrudnianie specjalistów, zmusza do postawienia pytania, na ile kapelani posługujący w placówkach medycznych odnajdą swoją tożsamość: z jednej strony jako pełniący misję Kościoła, z drugiej strony jako etatowi pracownicy danej instytucji. Pierwszoplanowa jest jednak zasada, iż wykonywanie funkcji kapelana związane jest z jurysdykcją otrzymaną od władz kościelnych. Główny ciężar odpowiedzialności za stwierdzenie zdadności kandydata do podjęcia funkcji kapelana oraz za realizację wynikających z tego obowiązków ponosi więc desygnująca władza kościelna. Sformułowanie wniosków i postulatów pastoralnych dotyczących kapelanów szpitalnych, hospicyjnych i więziennych może się przyczynić do dowartościowania i nowego spojrzenia na ten rodzaj posługiwania Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym.

## I. KONTEKST SPOŁECZNO-KULTUROWY

Kościół katolicki w Polsce od roku 1989 działa w nowej sytuacji społeczno-politycznej. Dokonujące się przeobrażenia poszerzają społeczną obecność Kościoła i zmuszają do odnowy istniejących form duszpasterskich oraz uczenia się nowych form działania w społeczeństwie politycznie i kulturowo pluralistycznym. Należy przy tym mieć na względzie zarówno czynniki sprzyjające, jak i utrudniające rozwój religijności współczesnych ludzi.

Na powstanie pluralizmu społeczno-kulturowego ma wpływ wiele czynników, z których najważniejszym jest sekularyzacja oznaczająca proces stopniowego wyzwalań się różnych dziedzin życia spod wpływów religijnych instytucji i systemów znaczeń. W wymiarze społecznym sekularyzacja wyraża się najczęściej w rozdziale Kościoła od państwa oraz w emancypacji szkolnictwa i szpitalnictwa spod władzy kościelnej. W odniesieniu do życia kulturalnego sekularyzacja uwidacznia się w zanikaniu religijnych treści w sztuce, filozofii, literaturze oraz w promowaniu świeckiej wizji świata. Obok sekularyzacji społeczeństwa i kultury występuje również sekularyzacja świadomości ludzkiej<sup>1</sup> Sekularyzacja utożsamia się z desakralizacją i źródła

---

<sup>1</sup> L. L a e y e n d e c k e r. *Sekularyzacja a perspektywa socjologii*. W: *Socjologia religii. Wybór tekstów*. Red. F. Adamski. Kraków 1983 s. 390-392.

swoje ma w racjonalności pociągającej za sobą utratę lub osłabienie doświadczenia transcendencji. Stopniowe uwalnianie się wszystkich sektorów życia społecznego spod panowania religii powoduje w wymiarze społecznym atomizację różnych segmentów społeczeństwa, zaś w wymiarze kulturowym prowadzi przede wszystkim do indywidualizacji i prywatyzacji religii oraz do subiektywizmu i upowszechniania się różnych systemów znaczeń<sup>2</sup>

Dla Kościoła sekularyzacja oznacza z jednej strony stopniową utratę wpływów na całe społeczeństwo, z drugiej zaś kształtowanie się sytuacji współzawodnictwa i konkurencji między kościelnymi a świeckimi systemami znaczeń, których nosicielami są różne podmioty społeczne. W efekcie sekularyzacji zmniejszyły się znacznie lub prawie całkowicie zanikły funkcje zastępcze, które Kościół przez całe dziesięciolecia z powodzeniem spełniał w społeczeństwie totalitarnym. Skutkiem sekularyzacji jest wielość i różnorodność poglądów, nie tylko świeckich, ale i religijnych, zjawisko subiektywizacji i indywidualizacji religii, a także problem subiektywności postaw religijnych oraz poszukiwanie indywidualnych legitymizacji dla wyznawanego światopoglądu<sup>3</sup> Sekularyzacja w tym kontekście jawi się jako desakralizacja, a nie jako ateizacja<sup>4</sup> Mówi się już wprost, że nowożytna sekularyzacja to postmodernistyczna religijność<sup>5</sup> Sekularyzacja zatem nie jest identyczna z utratą wiary, nie oznacza również zaniku potrzeb religijnych<sup>6</sup>

Pośrednictwo zbawcze Kościoła, wychodząc naprzeciw egzystencjalnej sytuacji człowieka, zmierza do urzeczywistniania i odnawiania zjednoczenia człowieka z Chrystusem, niosąc fundamentalną prawdę, że w Synu Bożym, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, ofiarowane jest każ-

<sup>2</sup> W P i w o w a r s k i. *Pluralizm społeczno-kulturowy a religia*. RNS 8:1980 s. 113-114; J. M a r i a ń s k i. *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym. Polska lat dziewięćdziesiątych*. Lublin 1993 s. 37-41.

<sup>3</sup> W P i w o w a r s k i. *Kontekst społeczeństwa pluralistycznego a problem permanentnej socjalizacji religijnej*. W: *Z badań nad religijnością polską. Studia i materiały*. Red. W Piwowarski, W Zdaniewicz. Poznań-Warszawa 1986 s. 74-75.

<sup>4</sup> Zob. F. C r e s p i. *Proces sekularyzacji od desakralizacji do religii*. W: *Socjologia religii (Wybór tekstów)*. Red. F. Adamski. Kraków 1984 s. 393-403.

<sup>5</sup> K. K o c h. *Szanse i problemy „nowej ewangelizacji” na Zachodzie jako animacja i ostrzeżenie dla Polski*. W: *„Nowa ewangelizacja” odpowiedzią na wyzwania obecnego czasu*. Red. K. Góźdz. Lublin 1993 s. 56-58.

<sup>6</sup> F. A d a m s k i. *Sekularyzacja kultury*. W: *Moralność chrześcijańska*. Kolekcja Communio. T. 2. Red. P. Góralczyk. Poznań-Warszawa 1987 s. 286.

demu człowiekowi zbawienie jako dar łaski i miłosierdzia Bożego<sup>7</sup>, Kościół na polu duszpasterskim podejmuje wyzwania związane z następstwami sekularyzacji. Zakwestionowanie tej podstawowej prawdy niesionej przez Kościół wzywa do nowego przyjrzenia się współczesnym metodom duszpasterzowania<sup>8</sup>. Kapelani pełniący swoje obowiązki posługi duszpasterskiej w różnych instytucjach stoją w pierwszej linii konfrontacji z desakralnym kontekstem społeczno-kulturowym. Posiadanie świadomości konfrontacji, należyte przygotowanie do stawienia czoła współczesnym tendencjom życia społecznego może się przyczynić do tworzenia nowych środowisk przesiąkniętych wartościami chrześcijańskimi. Przebywanie i wzrastanie w takich środowiskach najbardziej adekwatnych do potrzeb psychospołecznych i religijno-kulturowych każdego człowieka jest warunkiem rozwoju pełnego człowieka.

## II. TEOLOGICZNE PODSTAWY POSŁUGI KAPELANÓW

Kościół inspirowany przykładem swego Mistrza od początku swojej działalności był otwarty i ukierunkowany na duchowe oraz materialne potrzeby wiernych. We wspólnotach pierwszych chrześcijan znajdowali się ludzie chorzy, umierający oraz przebywający w więzieniach. Zaspokajanie ich potrzeb ułatwiał fakt, iż „Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdawali je każdemu według potrzeby” (Dz 2, 44-45). Apostołowie byli mocno zaangażowani w posłudze wobec ludzi cierpiących, chorych i opuszczonych, doświadczanych przez nędzę duchową i materialną. Rzesze ludzkie podążały do nich, gdyż – jak podkreślają Dzieje Apostolskie – „Wiele znaków i cudów działo się przez ręce Apostołów wśród ludu [...]. Wynoszono chorych na ulice i kładziono na łożach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. Także z miast sąsiednich zbiegało się mnóstwo ludu do Jerozolimy, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia” (Dz 5, 12; 5, 15-16).

Działalność zbawcza Kościoła zmierza do przedłużenia misji wyptywającej z orędzia Jezusa Chrystusa. Każdorazowa sytuacja duszpasterska nie jest przypadkiem, ale przewidzianą przez Opatrzność Bożą sytuacją, w której realizowane jest posłannictwo Kościoła. Każda konkretna sytuacja, w której

<sup>7</sup> P a w e ł VI. Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* nr 27

<sup>8</sup> B. D r o ź d z. *Sekularyzacja a duszpasterstwo*. RT 45:1998 z. 6 s. 249.

Kościół pełni swe zbawcze pośrednictwo – pisze W Piwowarski – nie jest czystym przypadkiem, przygodną okolicznością, lecz „odezwaniem się Boga” do Kościoła, przewidzianym przez Opatrzność „momentem jego misji, narzuconym Kościołowi «otoczeniem», w którym musi istnieć i działać”<sup>9</sup>

Refleksja teologicznopastoralna, oparta na zasadach zawartych w źródłach Objawienia oraz na znajomości faktycznego stanu religijności grup społecznych, stwarza możliwość szerszego spojrzenia na indywidualne i społeczne życie człowieka. Przyczynia się to do jasnego rozeznania celu nadprzyrodzonego, co z kolei warunkuje wkroczenie na drogę jego realizacji. Sobór Watykański II wzywa do dowartościowania badań naukowych prowadzących do lepszego poznania zasad i problemów środowisk i grup społecznych, w których prowadzona jest działalność duszpasterska oraz do szukania adekwatnych do wyzwań czasu form i sposobów dotarcia z orędziem zbawienia do wszystkich grup i środowisk. Dekret o pasterskich zadaniach biskupów poucza, że duszpasterze, „aby mogli stosowniej zaradzić dobru wiernych odpowiednio do stanu każdego, niech dążą do należytego rozeznania ich potrzeb w warunkach społecznych, w jakich żyją; niech posługują się w tym celu właściwymi środkami, głównie badaniami socjologicznymi” (DB 16).

Przepowiadanie słowa Bożego, sprawowanie liturgii oraz funkcja pasterska należą do duszpasterstwa zwyczajnego, zaadresowanego do wszystkich wiernych i służą zaspokojeniu ich podstawowych potrzeb religijnych. Istnieją jednak potrzeby religijne właściwe tylko określonym osobom i grupom ludzi. Troska o tych, którzy ze względu na sytuację życiową, miejsce przebywania lub stan chorobowy nie mogą korzystać z duszpasterstwa zwyczajnego, jest ważnym zadaniem do rozwiązania przez konferencję biskupów w danym kraju, ale także przez poszczególnych biskupów w swoich diecezjach i prezbiterów w parafiach. Nauczanie soborowe powierza pasterskiej trosce biskupa wszystkich przebywających na terenie diecezji, podobnie jak proboszczowi zaleca troskę o całą społeczność ludzi znajdujących się na terenie parafii (DB 30). Nikt nie powinien pozostać poza polem oddziaływań wspólnoty parafialnej oraz wspólnoty Kościoła diecezjalnego. Duszpasterstwo nadzwyczajne jest odpowiedzią Kościoła na specyficzne uwarunkowania i potrzeby konkretnych grup ludzi i dzieli się

<sup>9</sup> *Eklezjologiczna koncepcja teologii pastoralnej*. AK 58:1966 nr 346 s. 305.

na duszpasterstwo specjalne i specjalistyczne<sup>10</sup> Najczęściej przyjmowany podział duszpasterstwa specjalnego jest następujący: duszpasterstwo kategoriale, sytuacyjne i organizowane. Posługa kapelanów szpitalnych, hospicyjnych i więziennych mieści się w drugim rodzaju duszpasterstwa specjalnego, mianowicie w duszpasterstwie sytuacyjnym. Związane jest ono z określoną sytuacją, w której znajdują się ludzie w pewnych okresach swego życia. Postawę tych ludzi charakteryzuje odmiennosc oczekiwań oraz wrażliwość religijno-moralna, specyfika życia wynikająca z jego ograniczeń związanych z terminalnym stanem choroby, przymusowym odosobnieniem w zakładach karnych lub czasowym przebywaniem w różnorodnych zakładach opieki medycznej<sup>11</sup>

Ojcowie Soboru specjalną uwagę poświęcają kapłanom pełniącym dzieła apostołatu o charakterze ponadparafialnym: czy to w odniesieniu do określonego terytorium, czy specjalnych grup wiernych, czy też ze względu na ich specyficzny rodzaj działalności. Z racji znaczenia działań podejmowanych przez prezbiterów w odniesieniu do różnych zbiorowości ludzkich, określani są oni mianem „bliższych współpracowników biskupa [...] i z uwagi na to, że pełnią znakomite dzieła apostołatu, zasługują na specjalną opiekę, zwłaszcza ze strony biskupa, na którego terenie przebywają” (DB 29). Kapłan delegowany przez biskupa do pełnienia funkcji kapelana określonej grupy ludzi powinien cieszyć się – w myśl zaleceń Soboru Watykańskiego II – szczególnym wsparciem ze strony władzy biskupa diecezjalnego oraz wszystkich urzędów kurialnych. Solidarność i wsparcie w wypełnianiu zleconego zadania apostołskiego przenosi się również na poszczególnych prezbiterów, bez względu na pełnione funkcje i zadania w Kościele diecezjalnym czy we wspólnotach parafialnych (DB 30). „Specjalną troską należy otoczyć tych wiernych, którzy ze względu na warunki życia nie mogą dostatecznie korzystać z ogólnej zwykłej opieki duszpasterskiej proboszczów lub całkowicie są jej pozbawieni” (DB 18). Wśród grup wiernych, troskę o których zleca się w sposób szczególny posłudze biskupiej, nauczanie soborowe jak i prawo kościelne wylicza chorych, umierających i uwięzionych. Prawo kościelne przypomina, że duszpasterze mają chorych „wesprzeć z całego serca miłością i pokrzepiać troskliwie świętymi sakramentami”

---

<sup>10</sup> R. R a k. *Duszpasterstwo w Kościele po II Soborze Watykańskim*. AK 78:1986 nr 464 s. 102-111.

<sup>11</sup> Por. *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński. Lublin 1998 s. 15.

(KPK 529, 1), powinni czuwać nad tym, by nie byli oni pozbawieni duchowej i materialnej pomocy (KPK 553, 3).

Kościół jest świadomy bardziej niż kiedykolwiek, że ta rozległa płaszczyzna posługi chorym, umierającym i uwięzionym stawia kapelanów wobec delikatnych problemów etycznych, religijnych i duszpasterskich. Wchodzą tu w grę podstawowe doświadczenia ludzkie, takie jak choroba i śmierć, odosobnienie związane z poczuciem winy. W tym kontekście należy odpowiedzieć na pytania na temat roli opiekunów duchowych wobec chorych i uwięzionych<sup>12</sup> „To chorzy są Waszymi największymi pomocnikami, największymi sprzymierzeńcami – mówił do kapłanów polskich Jan Paweł II. Ich pomoc nie jest widoczna na zewnątrz – do tego są niezdolni – ale ofiara, którą składają z cierpienia, modlitwa, która z tej ofiary płynie, więcej Wam daje niż jakakolwiek inna pomoc czy też aktywność”<sup>13</sup> Z ludzkiego punktu widzenia sytuacja ludzi chorych i odosobnionych w więzieniach jest bardzo przykra, bolesna, czasem wręcz upokarzająca, jednak z płaszczyzny ewangelicznej, nadprzyrodzonej można powiedzieć, że ma ona wymiar uprzywilejowania. „Wy macie większe niejako prawo do Chrystusa. Wy bardziej Go wyrażacie, uobecniacie, niż każdy z nas, tych, którzy nie jesteśmy w taki sposób, jak Wy, dotknięci stygmatem cierpienia”<sup>14</sup> W opiece duszpasterskiej bardzo ważna jest głęboka pociecha duchowa, która – w przeciwieństwie do podejścia zdawkowego, czasem bolesnego i obraźliwego – jest pociechą w Duchu Świętym, który jest Pocieszycielem dusz<sup>15</sup>

Potrzeba oddziaływania osobowego coraz silniej pojawia się we współczesnym duszpasterstwie. Osobisty kontakt z duszpasterzem daje szansę na pogłębienie życia religijnego, odkrycie prawdziwego obrazu Boga, a co za tym idzie zmniejszenie lub całkowite usunięcie lęku egzystencjalnego. Taki kontakt prowadzi do dowartościowania osoby ludzkiej oraz do tworzenia się samoakceptacji. „Oprócz ogólnego głoszenia Ewangelii – czytamy w *Ewangelii nuntiandi* – staje się godne uznania i ważne prywatne głoszenie Ewangelii: od osoby do osoby. Metodą taką posługiwał się bardzo często sam Pan. Świadczą o tym rozmowy z Nikodemem, Zacheuszem, Samarytaną [...] To samo czynili Apostołowie [...]. Nie powinno dojść do tego, aby

<sup>12</sup> Por. J a n P a w e ł II. Motu proprio *Dolentium hominum* nr 3.

<sup>13</sup> *Przemówienie do kapłanów w Częstochowie* (6.06.1979).

<sup>14</sup> *Przemówienie do chorych w Krakowie* (9.06.1979).

<sup>15</sup> Por. tamże.

na skutek konieczności niesienia Dobrej Nowiny do licznych rzesz ludzi zapomniano o tej formie, która dotyczy sumienia poszczególnego człowieka i porusza słowem od kogoś innego”<sup>16</sup> Nauczanie soborowe zachęca, aby również kandydatów do kapłaństwa formowano w duchu otwartości na indywidualne potrzeby współczesnego człowieka: „Niech rozwija się w alumnach odpowiednie uzdolnienia najlepiej sprzyjające dialogowi z ludźmi, umiejętność wysłuchiwanie innych i otwierania serca na różne potrzeby ludzkie w duchu miłości” (DFK 19).

Pełnienie posługi kapelana, wyrastając z funkcji kapłańskiej, wymaga nieustannego dążenia do dojrzałości osobowej, do której droga wiedzie przez stałą formację. Natura posługi kapelana, jako służba innym ludziom, domaga się nieustannego doskonalenia umiejętności, gdyż – jak uczy Jan Paweł II – „wymogiem posługi kapłańskiej, nawet jeżeli bierze się pod uwagę tylko jej naturę ogólną, wspólną także innym zawodom, a więc gdy rozpatruje się ją jako służbę innym ludziom: nie ma bowiem obecnie zawodu, przedsięwzięcia ani pracy, których sprawne i odpowiadające potrzebom czasu wykonywanie nie wymagałoby nieustannego doskonalenia umiejętności. Potrzeba dotrzymywania kroku dziejowym przemianom to jeszcze jedno ludzkie uzasadnienie formacji stałej”<sup>17</sup>

### III. PODSTAWOWE ZADANIA KAPELANA

Celem duszpasterstwa jest prowadzenie ludzi, żyjących w rozmaitych splotach stosunków społecznych i podlegających oddziaływaniu różnych prądów ideologicznych, do spotkania z Bogiem w wierze i miłości. Realizowane jest to poprzez duszpasterstwo podstawowe, zwane zwyczajnym, oraz duszpasterstwo nadzwyczajne. Posługa kapelana wśród powierzonej jego pieczy grupie ludzi zakłada podejmowanie działań pastoralnych, które z założenia pozostają w nurcie duszpasterstwa zwyczajnego, przewodzącego wszystkim innym formom aktywności pastoralnej. Kapelani winni mieć świadomość, iż pełnią funkcję pomocniczą, uzupełniającą oraz inspirującą dla duszpasterstwa zwyczajnego. Taką świadomość powinni mieć również wszyscy odpowiedzialni za planowanie, organizowanie i koordynowanie

<sup>16</sup> P a w e ł VI. *Evangelii nuntiandi* nr 46.

<sup>17</sup> Adhortacja *Pastores dabo vobis* o formacji kapłanów we współczesnym świecie (dalej PDV) nr 70.



duszpasterstwa zwyczajnego. Brak jasności w zasadach funkcjonowania różnych form duszpasterstwa nadzwyczajnego stwarza zagrożenie zagubienia istoty tego duszpasterstwa. Ustalenie klarownych zasad funkcjonowania duszpasterstwa nadzwyczajnego jest dla ich organizatorów i opiekunów istotnym czynnikiem wpływającym na jego skuteczność z jednej strony, a z drugiej zabezpieczeniem przed zalewem rozmaitych inicjatyw i materiałów duszpasterskich. „Paradoksalną byłaby sytuacja – pisze R. Rak – gdyby to, co powinno być wsparciem dla duszpasterstwa zwyczajnego, stałoby się jego utrapieniem”<sup>18</sup>

Pełnienie funkcji kapelana zakłada wkroczenie, w pewnej mierze, w zakres kierownictwa duchowego oraz poradnictwa indywidualnego. Pierwszy z nich, określany również jako dialog duchowy, pomoc duchowa, poradnictwo duchowe czy przewodnictwo duchowe, jest sztuką prowadzenia człowieka w życiu duchowym aż do szczytów doskonałości chrześcijańskiej. Kierownictwo duchowe powinno opierać się na praktycznej wiedzy pozwalającej, poprzez nadprzyrodzoną roztropność, aplikować do konkretnego człowieka, z jego słabościami i szansami, zasady teologii życia duchowego<sup>19</sup> Kierownictwo duchowe jest pomocą świadczoną człowiekowi dążącemu do świętości życia chrześcijańskiego. Jego przedmiotem i celem jest rozwój życia duchowego człowieka, który o tę pomoc prosi. Kierownictwo duchowe we właściwym znaczeniu dokonuje się poprzez osobę działającą z upoważnienia Kościoła. W ten sposób działają nie tylko kapłani i zakonnicy, ale i chrześcijańscy rodzice wobec swych dzieci<sup>20</sup> E. Weron definiuje kierownictwo duchowe jako „pewien system pouczeń i wskazań odpowiednio uporządkowanych metodycznie i uzasadnionych, a odnoszących się do tej pomocy duchowej, jaką jedna osoba okazuje drugiej osobie na drodze do uświęcenia. Kierownictwo zaś jako sztuka jest to [...] pewna sprawność nabyta w posługiwaniu się tymi zasadami i wskazaniem dla dobra postępu duchowego osoby korzystającej z kierownictwa”<sup>21</sup> Podmiot sprawujący, a więc kierownik duchowy, winien charakteryzować się wiedzą, roztropnością, doświadczeniem, osobistą pobożnością, gorliwością i miłością

<sup>18</sup> *Duszpasterstwo w Kościele po Soborze Watykańskim II*. AK 78:1986 nr 464 s. 102-111.

<sup>19</sup> Por. S. M o j e k. *Kierownictwo duchowe*. W: *Teologia duchowości katolickiej*. Red. W Słomka. Lublin 1993 s. 332.

<sup>20</sup> Por. E. W e r o n. *Kierownictwo duchowe*. Poznań–Warszawa 1983 s. 13.

<sup>21</sup> Tamże s. 14.

pasterską, pokorą i bezinteresownością. „Trzeba koniecznie odkryć na nowo – uczy Jan Paweł II – wielką tradycję osobistego kierownictwa duchowego, które zawsze przynosiło liczne i cenne owoce w życiu Kościoła. W konkretnych przypadkach i przy spełnieniu ściśle określonych warunków może ono być wspomagane, ale nie zastępowane, przez pewne formy analizy czy pomocy psychologicznej”<sup>22</sup>

Drugą ważną formą działalności pastoralnej kapelana jest poradnictwo indywidualne, której jedną z metod jest rozmowa duszpasterska. Poradnictwo indywidualne, praktykowane z powodzeniem od wielu lat w krajach zachodnich w ruchu duszpasterskim zwanym Pastoral Counseling, stanowi dużą szansę w procesie wewnętrznego uzdrawiania człowieka<sup>23</sup>

W wyrażeniu „rozmowa duszpasterska” użyte są dwa terminy, z których pierwszy ukierunkowany jest na relacje typu psychologicznego, drugi natomiast wskazuje na duszpasterza oraz na inne osoby desygnowane przez władzę kościelną do pracy pastoralnej. W rozmowie duszpasterskiej można wyróżnić trzy płaszczyzny: płaszczyznę nadprzyrodzoną (religijną) jako fundament działalności duszpasterskiej, w niej urzeczywistnia się spotkanie człowieka z Bogiem; płaszczyznę świadomego międzyosobowego spotkania duszpasterza i osoby szukającej porad, uwarunkowaną ich cechami osobowościowymi oraz płaszczyznę emocjonalną, przebiegającą w sferze nieświadomej<sup>24</sup>

W spotkaniu duszpasterskim mamy do czynienia z jednej strony z doświadczeniem ludzkim, a z drugiej ze słowem Ewangelii. Działanie łaski Bożej dokonuje się w płaszczyźnie ludzkiej. W akcie wiary występuje swego rodzaju symbioza; prawda wiary jako wymiar obiektywny łączy się z czynnikami subiektywnymi. Proces akceptacji prawd religijnych i wpływających z nich wymagań moralnych jest u człowieka zindywidualizowany.

Głównym celem rozmowy duszpasterskiej jest przygotowanie człowieka na spotkanie z Bogiem. Kapelan udzielający porad pełni w tej rozmowie

<sup>22</sup> PDV 40.

<sup>23</sup> Zob. W. E. Oates. *An introduction to Pastoral Counseling*. Nashville 1984; N. S. Crier. *Casebook in pastoral counseling*. New York–Nashville 1975; R. P. Vaughan. *Basic skills for Christian Counselors. An introduction for pastoral ministers*. New York 1987; *Beraten und Begleiten – Handbuch für das seelsorgerliche Gespräch*. Red. K. Baumgartner, W. Müller. Freiburg 1990. Por. H. Barz. *Selbsterfahrung*. Stuttgart 1973 s. 22-50.

<sup>24</sup> Por. R. Kamiński, A. Tomkiewicz. *Rozmowa duszpasterska i jej uwarunkowania psychologiczne*. RTK 33:1986 z. 6 s. 118.

rolę pomostu, jest pośrednikiem ułatwiającym człowiekowi kontakt z Bogiem. Podstawowa przyczyna, dla której człowiek szuka kontaktu z duszpasterzem a nie z psychologiem, tkwi w tym, że psycholog świecki nie zawsze potrafi zrozumieć jego problemy egzystencjalne, odnoszące się do sfery duchowej. Dotyczy to przede wszystkim wartości religijnych, moralnych i spraw sumienia. Dzieje się to szczególnie w przypadku, gdy dana osoba nie wie, jaką postawę religijno-moralną prezentuje psycholog-terapeuta jako człowiek. Osoba szukająca pomocy wybiera kapelana-duszpasterza, słusznie spodziewając się rozwiązania swoich wewnętrznych problemów za pomocą stosowania środków nadprzyrodzonych, które proponuje duszpasterstwo. Pomoc kapelana powinna dotyczyć problemów związanych z odkrywaniem u rozmówcy sensu życia. Jest to szczególnie trudne w terminalnych stanach choroby, wśród ludzi przykutych do łóżka, z nikłą nadzieją uleczenia choroby, a także w odniesieniu do osób z długoletnimi wyrokami odosobnienia. Należy jednak w każdej sytuacji podejmować próby odkrywania sensu życia, cierpienia i śmierci poprzez ukazywanie znaczenia wiary chrześcijańskiej jako podstawy i celu życia człowieka. Pomoc kapelana sprowadza się do uzdalniania władz psychicznych i duchowych człowieka cierpiącego do przyjęcia Boga. Może się to dokonać między innymi poprzez przybliżenie biblijnego obrazu Ojca, przedstawionego przez Jezusa Chrystusa, uwolnienia od poczucia winy i otwarcia drogi łaski poprzez sakrament pokuty. Człowiek, oglądając swoje życie z punktu widzenia pogłębionej religijności, spostrzega je w nowych kształtach. W świetle Boga jako Wartości Najwyższej może łatwiej ocenić, które wartości są dla niego najważniejsze, a które mniej ważne.

Kapelani mają wiele możliwości, aby w sposób pogłębiony sprawować sakrament pokuty i pojednania. Okoliczności miejsca najczęściej sprzyjają szafowaniu posługi miłosierdzia Pana Boga. Chory, cierpiący, uwięziony ma czas, wiele czasu. Choć niejednokrotnie pojęcie czasu ma tutaj charakter relatywny, to jednak czas dla wielu osób cierpiących i będących u kresu życia jakby się zatrzymał. Zastygnięci w swojej niepewności i rozpaczycy czekają na zwiastuna Dobrej Nowiny, Bożej miłości. Sakrament pokuty jest miejscem spotkania człowieka z Bogiem. Sakrament ten jest najbardziej osobisty, intymny, gdyż w nim sam słaby człowiek staje przed obliczem Boga ze swą winą, żalem i ufnością. Nikt nie może okazać skruchy

za niego, nikt też w jego imieniu nie może prosić o przebaczenie. Człowiek jest samotny w swej winie<sup>25</sup>

Rozważając działanie sakramentu pokuty należy dostrzec w nim, obok wielu aspektów nadprzyrodzonych, również charakter terapeutyczny czy leczniczy<sup>26</sup> Ewangelie często ukazują Chrystusa jako lekarza (por. Mt 4, 23; Łk 5, 18 n.; Łk 9, 2; J 9, 1-41), a Jego dzieło odkupieńcze od czasów starożytności chrześcijańskiej nazywane bywa „*medicina salutis*”, On sam – „*Christus medicus*”<sup>27</sup> Dzięki lekarstwu spowiedzi doświadczenie grzechu nie przeradza się w rozpacz. Obrzędy pokuty nawiązują do leczniczego aspektu tego sakramentu, na co człowiek współczesny jest może bardziej wrażliwy, widząc w grzechu to, co jest błędem, ale bardziej jeszcze słabość i niemoc ludzką.

Kapelan, będąc szafarzem sakramentu pokuty, w szczególny sposób wprowadza wiernych penitentów w żywą strukturę dialogu Odkupienia – dialogu, jaki toczy się między Synem Odkupicielem naszym a Ojcem Jego Przedwiecznym w Duchu Świętym. Dialog zaś człowieka z człowiekiem, spowiednika z penitentem, toczy się w całości jakby na tle tamtego dialogu i w całkowitym na nim oparciu. Musi w nim dominować stały zwrot w stronę tajemnicy Odkupienia. Dwie osoby rozmawiają o najgłębszych sprawach sumienia i serca ludzkiego. Świadomość, że szukają one prawdy i sprawiedliwości, która przewyższa każdą z nich, winna wyzwalać głęboką pokorę u obu – w szczególny sposób u kapelana-spowiednika. Musi on uszanować wielkość aktu wyznania ze strony penitenta, wewnętrzną trudność jego dokonania. Winien odnosić się do penitenta z szacunkiem, religijną czcią. Stawiając pytania i wyjaśniając zasady moralności powinien starać się szukać uzasadnień, których dostarcza etyka i teologia moralna<sup>28</sup> Sakra-

<sup>25</sup> Por. J a n P a w e ł II. Adhortacja apostolska o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła *Reconciliatio et paenitentia* nr 31.

<sup>26</sup> Tamże. Por. J a n P a w e ł II. Adhortacja apostolska *Christifideles laici* o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie nr 54 (dalej skrót ChL); P a w e ł VI. *Una grande missione in difesa della vita*. IP 1971 t. 10 s. 585-586; H. S c h i p p e r g e s. *Zur Tradition des Christus medicus im frühen Christentum und der älteren Heilkunde*. „Arzt und Christ” 11:1965 s. 12-22; G. F i c h t e r. *Christus Medicus. Die Bezeichnung Christi als Arzt bei den lateinischen Kirchenvätern*. Heildenberg 1965; G. R o t h. *Le Christ, médecin des corps et des âmes*. Tamże s. 24-29; J. L e j e u n e. *Les docteurs devant Jesus*. Tamże s. 11; I. B a u m g a r t n e r. *Heilende Seelsorge in Lebenskrisen*. Düsseldorf 1992 s. 43-47.

<sup>27</sup> J a n P a w e ł II. *Reconciliatio et paenitentia* nr 12; ChL 43, 44.

<sup>28</sup> Tamże; por. K. W o j t y ł a. *Człowiek drogą Kościoła*. Lublin 1992 s. 102.

ment pokuty musi pomóc w uwydatnieniu i wydobyciu prawdziwej osobowości chrześcijańskiej<sup>29</sup>, gdyż życia duchowego w człowieku nie można traktować statycznie, lecz dynamicznie, jako dzieło ustawicznej współpracy człowieka z łaską Bożą, któremu należy stworzyć jak najlepsze warunki do wzrastania, dojrzewania i owocowania<sup>30</sup>

#### IV OCZEKIWANIA CHORYCH WOBEC KAPELANA NA PRZYKŁADZIE WSPÓLNOTY HOSPICYJNEJ

Współczesny ruch hospicyjny, mimo że się wywodzi z nurtu chrześcijańskiego miłosierdzia adresowanego do człowieka umierającego, ma charakter bezwyznaniowy, zarówno wolontariuszem, jak i podopiecznym może zostać każdy, bez względu na przekonania religijne i wyznawany światopogląd. Część placówek opieki hospicyjnej powstała pod patronatem Kościoła i nadal jest związana z Kościołem. Inne, funkcjonując w systemie państwowej opieki społecznej, są również otwarte na wszelkie inicjatywy pastoralne. Istnieje więc szerokie pole uczestnictwa Kościoła w ruchu hospicyjnym. Założyciele współczesnego ruchu hospicyjnego kierowali się kilkoma prostymi ideami. Po pierwsze, uznali że umieranie stanowi bezwzględnie najważniejsze wydarzenie w życiu człowieka. Spoglądali na śmierć jako finalne stadium ludzkiej egzystencji oraz normalny i naturalny proces. Pomimo swej normalności śmierć rzadko jest łatwa i prosta. Po drugie, twórcy hospicjum chcieli zaoferować specjalny rodzaj wsparcia i opieki choremu oraz jego rodzinie. Uważali, iż trosce o umierających powinna towarzyszyć inna mentalność i inny rodzaj kwalifikacji i umiejętności opiekunów medycznych. Po trzecie, przyjęli że zarówno umierający pacjent, jak i jego najbliżsi zasługują na informację o stanie choroby, etapach jej rozwoju i związanych z nimi reakcjach, zachowaniach somatycznych i psychicznych oraz o alternatywnych zabiegach medycznych. Posiadając dostateczną wiedzę w tym zakresie, chory i jego najbliżsi mogą podjąć stosowne decyzje co do dalszych działań terapeutycznych. Unika się wówczas uczucia

---

<sup>29</sup> Por. M. K a l i n o w s k i. *Zadania duszpasterskie wobec osób dotkniętych problemem aborcji*. W: *Program duszpasterski na rok 1998/99 Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Polski*. Katowice 1998 s. 330-348.

<sup>30</sup> S. U r b a ń s k i. *Etapy rozwoju życia duchowego*. W: *Teologia duchowości katolickiej*. Lublin 1993 s. 263.

niechęci czy obciążenia przy podejmowaniu decyzji, w których chory nie uczestniczy<sup>31</sup> Dla rodziny chorego terminalne stadium choroby jest bardzo ważnym okresem, życiowym egzaminem, czasem przygotowania na rozstanie z drogą osobą.

W początkowej fazie ruchu hospicyjnego pastoralna obecność Kościoła ograniczona była jedynie do osobistego zaangażowania kilku, później kilkunastu duszpasterzy pełniących funkcję kapelanów hospicyjnych. Konferencja Episkopatu Polski, dostrzegając dynamiczny rozwój ruchu hospicyjnego w środowisku medycznym, powołała w 1989 roku Komisję Duszpasterstwa Hospicyjnego mianując Krajowym Duszpasterzem Edwarda Dutkiewicza, SAC. Nie wpłynęło to jednak znacząco na większe zainteresowanie w środowisku duchownych tą formą posługi duszpasterskiej<sup>32</sup> Wyjaśnienie sytuacji nie jest łatwe, ponieważ jest to problem złożony. Opieka duchowa w hospicjum wymaga oddelegowania na stałe kapłana, nie obciążonego dodatkowymi obowiązkami. Ta wyłączność posługiwania, szczególne predyspozycje psychofizyczne oraz potrzeba przygotowania kandydatów do pracy duszpasterskiej w hospicjum, zacieśnia krąg duchownych mogących podjąć ten bardzo ważny sektor posługi Kościoła wobec umierających.

Istotą opieki hospicyjnej jest praca zespołowa. Członkowie ruchu hospicyjnego są podzieleni na zespoły, w skład których wchodzi lekarze, pielęgniarki, duchowni oraz wolontariusze. Stanowią oni grupę ludzi pragnących służyć osobom umierającym oraz ich rodzinom. Wszystkich ich łączy wspólny cel pomocy chorym w ostatnim stadium choroby nowotworowej<sup>33</sup> Każdy z członków zespołu ma do wypełnienia sobie właściwą rolę wynikającą z nabytych kompetencji oraz osobistego charyzmatu. Pierwszorzędnym zadaniem zespołu wobec chorych terminalnie jest dostarczenie fizycznej i duchowej ulgi, zmniejszenie fizycznego bólu do minimum oraz zapewnienie wewnętrznego wsparcia.

Kapelan jest człowiekiem odpowiadającym w pierwszym rzędzie za opiekę duchową nad umierającym. Wspierany przez cały zespół hospicyjny jest w stanie zaspokoić większość oczekiwań osób chorych, ich rodzin oraz

---

<sup>31</sup> Por. S. S t o d d a r d. *The Hospice Movement. A better way of caring for the dying.* Briarcliff Manor 1978 s. 22; L. B e r e s f o r d. *The Hospice Handbook.* Boston 1993 s. XIX; J. R u s z k o w s k a. *Hospicjum.* „Communio” 9:1989 nr 2 s. 96 n.

<sup>32</sup> E. D u t k i e w i c z. *Duszpasterstwo hospicyjne.* „Gościna w sercu” 1:1996 nr 7 s. 14-15.

<sup>33</sup> P. E. I r i o n. *Hospice and Ministry.* Nashville 1988 s. 44-49.

członków zespołu<sup>34</sup> Chory cierpi nie tylko z powodu dolegliwości fizycznych, ale również psychicznych, duchowych. Cierpieniu fizycznemu towarzyszą uczucie opuszczenia, bezradności, strachu przed bólem, braku poczucia wartości oraz lęk o przyszłość najbliższych osób. Stawiane są pytania dotyczące sensu życia i cierpienia<sup>35</sup> Śmiertelnie chory jest więc osobą potrzebującą duchowej pomocy. Pomoc duchowa to przede wszystkim obecność. Zakłada ona otwarcie i uczestnictwo w wewnętrznych przeżyciach człowieka umierającego. Posługa towarzyszenia poprzez uważną i troskliwą obecność przy umierającym człowieku wzmacnia ufność i dodaje otuchy.

Kapelana udzielającego wsparcia duchowego powinna charakteryzować postawa *d i a l o g u*, wyrażająca się w umiejętności słuchania i mówienia. Postawa taka pomaga w akceptacji śmierci<sup>36</sup> Dialog funkcjonuje w dwóch wymiarach: werbalnym i niewerbalnym. Pierwszy wyraża się w rozmowie, drugi w gestach i zachowaniu. Tak w pierwszym, jak i w drugim przypadku potrzeba wiele wrażliwości i odpowiedzialności oraz przeświadczenia o pierwszorzędym znaczeniu posługi wobec umierającego człowieka. Negatywne reakcje emocjonalne powodowane stanem terminalnym choroby, takie jak lęk, gniew, poczucie winy oraz przygnębienie znacznie utrudniają a nieraz wręcz uniemożliwiają proces komunikacji międzyosobowej. Obok uwarunkowań osobowościowych niewątpliwym wpływem na działania pastoralne wywiera stan fizyczny osoby chorej, nacechowany dużą niestabilnością wynikającą z postępu choroby. Osłabienie, zmęczenie oraz uczucie znużenia towarzyszą z reguły w zaawansowanym stadium choroby nowotworowej<sup>37</sup>

Badania socjologiczne przeprowadzone wśród chorych będących pod opieką zespołu hospicyjnego wskazują wyraźnie na dwojaki rodzaj oczekiwania w stosunku do kapelana hospicyjnego. Pierwsze wiąże się ze sprawowaniem sakramentów świętych. Zdecydowana większość respondentów podkreśla rolę i znaczenie Mszy św. oraz Komunii św. Eucharystia – jak pisze jeden z chorych umierających – jest dla niego najważniejszą formą modlitwy. Niektórzy chorzy z żalem przyznają, że tylko raz lub dwa razy w tygodniu mają możliwość przyjęcia Ciała Pańskiego. Sugerują nawet,

---

<sup>34</sup> Zob. D. A d a m s. *Nasza duchowość i określenie sposobu w jaki rozpoznajemy potrzeby duchowe*. W: *Człowiek nieuleczalnie chory*. Red. B. Block, W. Otrębski. Lublin 1997 s. 61; J. D r ą ż k i e w i c z. *O ruchu hospicjów w Polsce*. W: *W stronę człowieka umierającego*. Red. J. Drażkiewicz. Warszawa 1989 s. 354.

<sup>35</sup> E. K ü b l e r R o s s. *On Death and Dying*. New York 1970 s. 99 n.

<sup>36</sup> Por. *Karta Pracowników Służby Zdrowia* s. 97

<sup>37</sup> K. W a l d e n G a ł u s z k o. *U kresu*. Gdańsk 1997 s. 55.

że jeżeli kapelan nie jest w stanie objąć wszystkich eucharystyczną troską, to należy poszerzyć podmiot sprawujący opiekę duchową poprzez pomoc kleryków, sióstr zakonnych, świeckich szafarzy Eucharystii, diakonów stałych, osób po stracie bliskiej osoby lub innych członków zespołu hospicyjnego. Niektóre hospicja w Polsce pragnąc zaradzić potrzebom religijnym swoich podopiecznych na stałe korzystają z pomocy świeckich szafarzy Eucharystii oraz alumnów seminaryjnych.

Drugi rodzaj oczekiwań w stosunku do kapelana hospicyjnego wiąże się z posługą towarzyszenia. Nie potrzeba słów, wystarczy być „bez limitowanego czasu” – pisał jeden z chorych. „Kapelan nieustannie się spieszy, niech przyjdzie rzadziej, ale za to niech pobędzie dłużej” – mówiła umierająca kobieta. „Ksiądz kapelan stara się mnie pocieszać, ale ja tego nie potrzebuję, ja pragnę tylko solidarności w cierpieniu, silnego uścisku ręki” Można by cytować wiele wypowiedzi, które ukazują wielkie pragnienie obecności kapelana. Nawet jeżeli nie daje on rady sprostać oczekiwaniom, to sama jego stała obecność spełnia swoją rolę. „On przynosi nadzieję tam, gdzie nie ma już ludzkiej nadziei” – mówił młody człowiek, umierający na nowotwór złośliwy.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja, gdy w składzie zespołu hospicyjnego nie ma w ogóle duchownego. Mimo wielu poszukiwań i próśb zanoszonych do władz kościelnych, niektóre hospicja w Polsce długie miesiące i lata nie mają możliwości posiadania swojego kapelana. Wiedząc, jak ważna jest posługa duchownego w hospicjum, osoby prowadzące zespół hospicyjny poszukują kapłanów w różnych miejscach, nieraz bardzo odległych od własnych diecezji. Poszukują kapłana, gdyż wiedzą, że w środowisko hospicyjne poza usługami medycznymi i posługą choremu – opiekunczą i duchową, wpisana jest rzeczywistość zbawienia<sup>38</sup>

Kapelan hospicyjny swoją troską duchową winien obejmować również rodzinę chorego oraz cały zespół hospicyjny. Rodzina związana uczuciowo z chorym przeżywa wiele trudnych chwil. Na bóle i duszności znoszone przez bliską osobę opiekunowie reagują lękiem i przygnębieniem płynącym zarówno ze współczucia, jak i z własnej bezradności. Zaburzenia psychiczne, utrudniony kontakt z otoczeniem, pozbawiają najbliższych nagrody w postaci dobrego kontaktu z chorym, jego wdzięczności i uśmiechu<sup>39</sup> Tro-

---

<sup>38</sup> E. D u t k i e w i c z. *Duszpasterstwo „Hospicjum” W: Program duszpasterski na rok 1998/99.* Katowice 1998 s. 563.

<sup>39</sup> Tamże.



ska duchowa o rodzinę chorego szczególnie ważna jest w opiece hospicyjnej w domu umierającego człowieka. Najbliżsi, pełniąc 24-godzinną służbę przy umierającym, narażeni są na wyczerpanie fizyczne i psychiczne. Jednak dom rodzinny wydaje się najlepszym miejscem do przeżycia śmierci. „Dom jest miejscem, gdzie człowiek czuje się bezpiecznie, kiedy nadchodzi czas umierania, to właśnie dom dodaje odwagi i wspiera, aby godnie przeżyć te trudne chwile”<sup>40</sup> Chory jest dla domowników wielkim zadaniem, ale jednocześnie wyzwaniem, które może przynieść wiele dobra. Hospicjum w domu wspiera rodzinę w jej roli opiekuńczej, co sprzyja umocnieniu więzi osobowej oraz owocuje wzajemnym wsparciem.

Zespół wolontariuszy to trzecia płaszczyzna działań pastoralnych kapelana hospicyjnego. Istnieją nieodosobnione głosy, że „ma on sprawować opiekę duchową nad zespołem, nie nad chorym. Nad chorym opiekę sprawuje cały zespół, ksiądz tylko sakramentami”<sup>41</sup> Uświadamia to potrzebę i zadania, jakie stoją przed kapelanami hospicyjnymi. Zakres ich działań jest uwarunkowany indywidualnymi predyspozycjami, przygotowaniem oraz oczekiwaniami zespołu hospicyjnego. Najczęściej ujawniają się one na podłożu religijnym i związane są z pytaniami dotyczącymi ludzkiej egzystencji, sensu życia, cierpienia i śmierci. Słuszne jest proponowanie formacyjnych spotkań, np. dni modlitewnego skupienia, refleksji, wyjazdów do sanktuariów. Nie należy zapominać o propozycjach intelektualnych, takich jak konwersatoria, czy spotkaniach o charakterze towarzyskim. Wszystkie podejmowane działania mają służyć wewnętrznemu wzmocnieniu, dodaniu otuchy oraz utwierdzeniu w etosie posługi osobom umierającym. Należy jednak pamiętać, iż aktywność pastoralna kapelanów musi iść w parze z ich wewnętrznym wzrastaniem w świętości. Teksty biblijne w mocnych słowach upominają przewodników nieroztropnie podejmujących obowiązki, nie mających ku temu stosownego przygotowania lub predyspozycji. Nauczanie papieskie również w twardych słowach przypomina o tej zasadzie: „Nie wystarczy odnawiać metody duszpasterskie ani lepiej organizować i koordynować instytucje kościelne, ani też studiować z większą przenikliwością biblijne i teologiczne podstawy wiary: trzeba wzbudzić nowy zapal świętości wśród misjonarzy i w całej wspólnotie chrześcijańskiej”<sup>42</sup>

<sup>40</sup> E. D u t k i e w i c z. *Hospicjum Pallotinum*. [b.r.w.].

<sup>41</sup> D r ą ż k i e w i c z. *O ruchu hospicjów w Polsce* s. 354.

<sup>42</sup> J a n P a w e ł II. Encyklika *Redemptoris missio* nr 90.

## V WNIOSKI I POSTULATY PASTORALNE

Bramy polskich szpitali, a szczególnie więzień w latach osiemdziesiątych otworzyły się na oścież dla misji duszpasterskiej Kościoła. W tym czasie zaczęła się rozwijać coraz większa sieć placówek hospicyjnych świadczących pomoc chorym w ostatnim okresie choroby nowotworowej. Do nieznanym sobie zadań i obowiązków wyruszyła za mury więzień grupa kapłanów dobranych zupełnie przypadkowo. Zwyciężyło kryterium lokalizacji, położenia geograficznego zakładu karnego na terenie danej parafii. Dekret władz diecezjalnych i przepustka dyrektora szpitala lub naczelnika więzienia miały zastąpić potrzebne do tej pracy przygotowanie<sup>43</sup>. Wielu kapłanów poprzez własne studium, korzystanie z okazjonalnie organizowanych kursów, zjazdów, seminariów czy sympozjów pogłębiło swoje przygotowanie do pełnienia danej funkcji. Wszystkie powyższe działania mają charakter zaradczy, akcyjny, brak im stałości i perspektywy w przyszłość. Postępująca specjalizacja w życiu społecznym, wielość ról i znaczeń w systemie odniesień społecznych zmusza do rewizji dotychczasowej obecności Kościoła w grupach obsługiwanych przez kapłanów.

Przede wszystkim należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na okres formacji seminaryjnej. Wsłuchując się w sytuację człowieka i widząc zachwianie wynikające z następstw ideologizacji racjonalności rysuje się potrzeba bardziej pogłębionego formowania nowych duszpasterzy. Należy w większym zakresie korzystać z nauk społecznych przybliżających funkcjonowanie człowieka w określonym środowisku życiowym. Każde z tych środowisk: szpital, więzienie, hospicjum, jednostka wojskowa itp. posiada własną specyfikę i własne systemy znaczeń. Narzędzia badawcze nauk empirycznych odślonią wiele zagadnień w inny sposób niezauważalnych przez przeciętnego obserwatora. Wiele cennych usług może przynieść opublikowanie wyników prac dyplomowych (magisterskich, licencjackich, doktorskich i habilitacyjnych), zarówno teoretycznych, jak i empirycznych. W istniejących wydziałach i instytutach uniwersyteckich powstaje wiele opracowań podejmujących powyższą problematykę. Słusznym wydaje się pomysł wymiany wykładowców teologii pastoralnej specjalizujących się w określonych zagadnieniach. Wzajemne uzupełnianie się nie świadczy o brakach którejs ze stron, ale o odpowiedzialności i wrażliwości w procesie

---

<sup>43</sup> Por. G. L e w a n d o w s k i. *Duszpasterstwo religijne w zakładzie karnym. Własne doświadczenia*. „Universitas Gedanensis” 15:1996 s. 184.

kształcenia i formowania przyszłych duszpasterzy. Potrzebą chwili jest korzystanie z doświadczeń i dowartościowanie praktyk pastoralnych alum-nów w szpitalach i hospicjach. Nie należy unikać obrazu cierpienia i śmierci w procesie formacji seminaryjnej. Doświadczenia i własne przemyślenia wyniesione znad łóżka chorego konającego ubogacają każdego normalnego człowieka, również alumna seminarium. Posługa kapelana adresowana jest do każdego człowieka bez względu na akceptowany system wartości religijnych, zredukowaną postać chrześcijaństwa, dystansowanie się od Kościoła, katolicyzm nominalny czy selektywny. Duszpasterstwo uczestniczących w życiu i wierze Kościoła powinno być uzupełnione duszpasterstwem nawrócenia zaadresowanym do tych, którzy stoją na marginesie wspólnoty wierzących.

## CHAPLAINS' PASTORAL TASKS IN A PLURALISTIC SOCIETY

### S u m m a r y

Preaching God's word, liturgical pastorate and pastoral work belong to the functions of ordinary pastorate addressed to all faithful, serving fulfillment of their common religious needs. However, there are religious needs typical of only certain people or groups of people in a given environment. Pastoral care for people who cannot avail themselves of ordinary pastorate is taken by extraordinary pastorate that includes special and specialist kinds of pastorate. It is an important task for the conference of bishops in a given country, but also for particular diocesan bishops and for presbyters in parishes.

In special pastorate an important role is played by chaplains, especially ones working in hospitals, hospices and prisons. There is never too much stressing the rank and importance of these tasks. A lot of reasons justify putting these three kinds of service side by side. First of all the individual dimensions of pastoral service should be pointed to that locates this kind of pastoral activity within special pastorate as well as a similar psycho-social situation of the people to whom the service is addressed.

The article presents the social-cultural context of pastorate in a pluralistic society, the theological foundations of chaplains' work, their essential tasks, the patients' expectations form the chaplain on the example of the hospice community as well as conclusions and pastoral activities.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** teologia pastoralna, kapelani, społeczeństwo, pluralizm, chorzy, hospicjum.

**Key words:** pastoral theology, chaplains, society, pluralism, the ill, hospice.